Nr. 68. Czwartek 7. Czerwca 1883.

Prenumerata.

We Lwowie: rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

Na prowincji: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct za pół miesiąca 80 ct.

Za granicą: Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano.

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej l. 3.

Ogłoszenia.

Od objętości wiersza petytowego pięciołamowego 6 cent.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.

Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Listy reklamacyjne niepieczętowane nie podlegają opłacie.

Dziś: Roberta b. m.

Piątek. Medarda b.
Sobota. Prima i Felicjana m.

Niedziela. Małgorzaty.
Poniedziałek. Barnaby ap.
Wtorek. Onufrego pust.
Środa. Antoniego z Padwy.

Kalendarz myśliwski.
Wolno polować na kozły (rogacze).

Wschód Słońca o 4 godz. 7 minut.
Zachód Słońca o 7 godz. 50 minut.
Długość dnia 15 godz. 43 minut.
Barometr spada.

STAŃCZYKI

A PRZYJAZD METROPOLITY FELIŃSKIEGO.

— —

Nie w atramencie nam dzisiaj maczać pióro!

Według doniesienia, które dzisiaj otrzymaliśmy, okazuje się bowiem, że zachowanie się *Czasu* wobec przybycia do kraju naszego męczennika, — zachowanie się, które dotąd napiętnowaliśmy za łagodnie — nie było dziełem przypadku lub prostej nieuwagi redakcyjnej.

W tem wyraźnem ignorowaniu arcypasterza naszego, a dla antytezy podnoszeniu Albedyńskiego, był pewien program. Bo oto donoszą nam, że p. Dunajewski, biskup krakowski, „zamiast skorzystać ze sposobnej chwili i wziąć kilka lekcyj prawdziwego patrjotyzmu, miłości ojczyzny i poświęcenia się dla niej, od świętego męczennika i 20 letniego wygnańca, wstępującego w jego dyecyzję, uciekł z Krakowa w dzień jego przyjazdu pod pretekstem wizyty pastoralnej“.

Czyż to być może? Czyżby to rzeczywiście było prawdą? Jakież to byłoby serwilistyczne i tchórzowskie! Jak dalece trzeba skamienieć w lokajstwie i serwilizmie, przekształcić się w coś, co do żadnych, nie już wyższych, ale wprost ludzkich porywów ducha zdolnem nie jest, żeby nie rozniecić choćby iskierki uczucia w sobie na widok sędziwego starca, który przebył dwudziestoletnie ciężkie katusze za to, że ojczyznę swą kochał i dzisiaj, stojąc nad grobem, błogosławieństwo jak gdyby z tamtego świata dać może tym, którzy tak jak on ją kochają.

My w prawdę tego faktu nie wierzymy, bo on nam wydaje się tak czarnym, że do odmalowania go natura nie miałaby dostatecznie czarnej barwy. Nie wierzymy — jakkolwiek nam donosi o tem osoba ze wszech miar wiarogodna. Nie chcemy wierzyć — jakkolwiek wiemy, do czego dojść może frakcja, która na swym sztandarze wypisała bezwzględny serwilizm...

My pragniemy przynajmniej łudzić się nadzieją, że ziemia nasza tworząc przeróżne potwory, nie zdołała jednak tak wyjałowieć, aby z odpadków zgnilizny ulepić mogła czyn, za który musielibyśmy rumienić się przed najbardziej barbarzyńskiemi ludami kuli ziemskiej.

Wzywamy tedy niezawisłe pisma krakowskie, będące w stanie skontrolować na miejscu nasze doniesienie, aby prawdę wyświeciły. Wzywamy je, błagamy je nawet o to, bo bylibyśmy tak szczerze radzi, gdyby się okazało, że zostaliśmy zmistyfikowani, a że nasz męczennik, wyjeżdżając z Krakowa, nie powiózł do Rzymu rozpaczy w sercu...

Elin.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 6. czerwca).

Przew. prezydent p. W. Dąbrowski, otwierając o godz. pół do 8ej naznaczone na godzinę 6 posiedzenie, zawiadamia o doręczonym mu wniosku, treści następującej:

„Niezawiśle od budżetu na r. 1884 co rychlej przedłożyć się mającego, wypracuje Magistrat plan gospodarstwa miejskiego na przeciąg 10 do 15 lat. Przy wypracowaniu tego planu zasięgnie Magistrat zdania ankiety, przez prezydenta miasta powołać się mającej i złożonej z członków, także z poza grona Rady miasta zaproszonych, a odznaczających się wiedzą teoretyczną, lub cennemi pracami praktycznemi w zawodzie gospodarskim, sanitarnym, technicznym, finansowym i administracyjnym. W planie tym należy uwzględnić z jednej strony niezbędne potrzeby miasta Lwowa co do zdrowotności i szkolnictwa, tudzież jego stanowisko jako stolicy kraju o 6 miljonach mieszkańców, a z drugiej strony baczyć na to, by nie podwyższać ciężarów na mieszkańców nałożonych. Plan ten poddany zostanie następnie obradom sekcji II. wzmocnionej w ten sam sposób, jak w obradach nad budżetem. Rezultat swych obrad przedłoży sekcja II. Radzie miejskiej“.

Wniosek ten Rada przyjęła jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Magistrat podaje do wiadomości zarządzenia dotyczące budowy szkoły ludowej im. św. Anny. Przedsiębiorstwo tej budowy oddanem zostało p. Warchałowskiemu i Müllerowi. Gdy przedsiębiorcy doprowadzili budowę do połowy, zażądali podwyższenia ceny o 75 proc. tj. zamiast preliminowanej na to kwoty 11000, zażądali 19.000 zł.

Komisja nie mogła się przychylić do żądania przedsiębiorców, gdyż nie było należycie uzasadnione. Magistrat zaś wezwał ich notarjalnie do ukończenia budowy, gdy atoli przedsiębiorcy lekceważąco dwoma tylko murarzami kontynuowali robotę, zaskarżył ich sądownie, a komitet budowy uchwalił polecić dokończenie budowy p. Harasińskiemu.

Przedsiębiorcy wnieśli przeciw temu orzeczeniu odwołanie do Rady miejskiej, która przyjęła wniosek komisji odrzucając przedstawienie przedsiębiorców.

Ks. kan. Mazurak zapytuje, co skłoniło magistrat do zawarcia ugody z p. Warchałowskim, który w bardzo wielu wypadkach zrobił już zawód w powierzonych mu przdsiębiorstwach. Ref. p. Gołąb wyjaśnia, że imię jego wspólnika dawało niejaką gwarancję, gdyż sam p. Warchałowski nie byłby otrzymał tego przedsiębiorstwa.

Najem ubikacji na pomieszczenie kancelarji komisarjatu I. dzielnicy przyjęła Rada wedle wniosku sekcji.

---

17)

ZGUBIONA.

NOWELA.

przez

HAJOTĘ.

(Ciąg dalszy).

Na dźwięk jej głosu Marjan drgnął i z wielką trudnością dźwignął się nieco na poduszkach.

— Więc to ty naprawdę — wymówił — a ja myślałem... Jakaś ty dobra!

I znowu się w nią wpatrywał coraz przytomniej, ściskał z lekka jej rękę i do ust ją przytulał, powtarzając z cicha:

— Jakaś ty dobra!

Po chwili wzrok jego padł na dozorczynię, która stojąc w nogach łóżka, z ciekawością przypatrywała się tej scenie. Brwi mu się niecierpliwie ściągnęły.

— Bronisiu — szepnął, dając jej znak, żeby się nachyliła. — Niech ta kobieta ztąd wyjdzie. Jej obecność mnie drażni.

Posłuszna życzeniu chorego Bronisia, pod jakimś pozorem wyprawiła dozorczynię na miasto.

— O, tak! — mówił Marjan, gdy się za nią drzwi zamknęły — a teraz siądź na przeciwko mnie i podaj mi twoją rączkę — o tak!... i po niejakim czasie dodał: teraz jestem zupełnie szczęśliwy.

— Wiesz — ozwał się znowu — ja tak często marzyłem, żebym ciebie mógł tutaj zobaczyć.. takie mi się to nieprawdopodobne zdawało... Mówią, że pragnienia umierających spełniają się... na tej zasadzie powinienbym teraz umrzeć...

Umilkł, nie odrywając od niej oczu.

— Ale jakim sposobem dostałaś się tutaj? — zagadnął po pewnej przerwie... Czy z wiedzą...

— Bądź spokojny — przerwała Bronisia, choć serce zabiło jej silnie. Jestem zupełnie bezpieczna.

— To dobrze. Nie chciałbym za nic w świecie, żebyś z mojej przyczyny naraziła się na jaką nieprzyjemność... Powiedziałaś pewno, że cię ktoś konający do siebie wzywa?

— Tak.., tak...

Wstała i dla ukrycia pomięszania zdjęła kapelusz.

Futro już przedtem zrzuciła. Teraz gdy się mogła zdobyć na rozwagę, powiedziała sobie, że źle zrobiła, opuściwszy dom bez powiadomienia pani Kory. Przecież niczyja wola zatrzymaćby jej nie mogła. A gdyby przypadkiem spostrzeżono jej nieobecność. Jakież pole szerokie do uważających jej podejrzeń. Ale trudno — już się stało — zresztą jeśli ją spotkają zarzuty, powie całą prawdę — a wtedy — któżby ją mógł potępić?

— Nie odchodź Bronisiu — odezwał się Marjan prosząco. — Tu tak dobrze patrzeć na ciebie.

Siadła więc przy nim napowrót i uśmiechała się łagodnie, podczas gdy znużony rozmową odpoczywał leżąc ze zwróconą ku niej twarzą.

Tak ich zastała dozorczyni, która niedługo potem wróciła i zaraz usnęła w kącie, oparłszy głowę o drewniany postument, podtrzymujący Milońską Wenerę.

Około dwunastej Bronisia spojrzała na zegarek.

Marjan przytrzymał jej rękę.

— Zostań jeszcze trochę, jeżeli możesz — wyszeptał. — Ja pewno wkrótce zasnę, oczy mi się zamykają... wtedy odejdziesz. Gdy się obudzę, będzie mi się zdawało, że to był sen tylko i mniej będę żałował, że się już nie powtórzy...

I Bronisia została. Marjan coraz rzadziej odzywał się do niej. Ciche, jednostajne sapanie dozorczyni (dozorczynie nigdy nie chrapią) kołysało go do snu, na rozjaśnionem czole osiadło spokojne, błogie rozmarzenie, jakby odblask niewysłowionej miłości i słodyczy, jaką jaśniała ta twarz dziewczęca pochylona nad nim niby anioł opiekuńczy.

VIII.

Bal u państwa Augustów dochodził kulminacyjnego punktu swej świetności.

Wszyscy już byli rozbawieni, nikt jeszcze nie był zmęczony. Panie jaśniały blaskiem pod-

Rad. Zgórski zwraca uwagę, że Magistrat za późno wystąpił z tym wnioskiem, zmuszając niejako Radę do głosowania wedle jego woli i myśli.

W sprawie zmiany nakazu zapłaty gminnego podatku czynszowego, przyjęła Rada następującą normę: Przy obliczaniu progresyjnego podatku czynszowego, należy pojedynczo fasjonowane czynsze z kilku mieszkań zajmowanych przez jednę osobę, lub rodzinę, ale w jednej realności — zliczać i brać za podstawę do wymiaru tego podatku według jednej stopy procentowej, jaka odpowiada sumie tych czynszów zliczonych. Wyjątek stanowi się dla lokalów przemysłowych, t. j. warstatów, zakładów fabrycznych, sklepów, składów i magazynów — od których czynszów należy osobno wymierzać gminny podatek czynszowy, chociażby właściciele tych lokalów w tej samej realności zajmowali mieszkanie dla siebie, lub swej rodziny.

Nie przyjęła Rada miejska odwołania Jędrzeja Sztybera, którego wykluczono za nałogowe pijaństwo z zakładu św. Łazarza.

Po odroczeniu dwóch punktów porządku dziennego, zarządził prezydent posiedzenia tajne.

(R-t).

KRONIKA.

Muzyka wojskowa grać dzisiaj będzie o godzinie 6 i pół wieczorem przed gmachem namiestnictwa. Program następujący: 1) Lwowski marsz garnizonowy Zitlera, 2) Uwertura z operetki „Lekka kawalerja" Souppego, 3) Walc z Wesołej wojny Straussa, 4) Przebudzenie wiosny — impromptu Bacha, 5) Polka Zirtlera, 6) Fantazja z opery Romeo i Julja Gounoda, 7) Gawot Czibulki i 8) Fragmenta z baletu Hrabia Monte-Christo Giorzy. — Program ten wykona kapela pułku Nr. 80.

Obrazy olejne pędzla Jacka Malczewskiego, jednego z najbardziej utalentowanych naszych malarzy, nadeszły wreszcie do Lwowa. W sobotę wystawa ich otwartą zostanie w sali hotelu Żorża. Na tej wystawie będą tedy trzy obrazy pana Malczewskiego, mianowicie 1) Sybiracy, 2) Śmierć Wygnanki i 3) Anhelli. Oprócz tego wystawiony będzie portret p. Stefanji Dobrzańskiej, pędzla tego młodego malarza; akwarela Juljusza Kossaka, przedstawiająca Jana III. po zwycięstwie wiedeńskiem, podjeżdżającego przed kościół OO. Augustynów, i dwa portrety pędzla Andrzeja Grabowskiego, jeden hr. Baworowskiego z Kołtowa, a drugi śp. Kornela Krzeczunowicza.

Juljusz Kossak, nasz znakomity akwarelista i pierwszorzędny malarz koni, zamierza przybyć na wyścigi lwowskie dla robienia studjów. Dla wyjaśnienia dodać bowiem winniśmy, że tegoroczne wyścigi zapowiadają się u nas nader świetnie. W sferach sportowych twierdzą, że już dawno nie było tak znakomitego doboru koni, jak w tym roku.

Dyrekcja kolei Karola Ludwika donosi nam, że dla zrobienia wygody osobom udającym się do wód, połączyła pociągi swoje z pociągami kolei Tarnowsko-Leluchowskiej w ten sposób, iż usuniętą została potrzeba przesiadania w Tarnowie z wagonów kolei Karola Ludwika do wagonów kolei Leluchowskiej. Osoby jadące tedy którąkolwiekbądź klasą w pociągach Nr. 3 i 4 kolei Karola Ludwika, mogą bez zmieniania wagonów dojechać aż do Orłowa, w Węgrzech; natomiast ci, którzy jadą pociągami Nr. 1 i 2, w takim tylko razie dojadą bez zmiany wagonów do Orłowa, jeżeli zajmują miejsca w wagonach 1 i 2 klasy. Udogodnienie to trwać tylko będzie w ciągu sezonu kąpielowego, to jest od 10 czerwca do 30 września.

Festyn akademicki. Panie z teatru, zaproszone przez komitet do udziału w bazarze, zamierzają, jak się dowiadujemy, urządzić wędrowną mleczarnię. Gosposie tego rustykalno-gastronomicznego zakładu, panie Zapolska, Kwiecińska i Woleńska, ubrane w malownicze stroje szwajcarskich wieśniaczek, raczyć będą gości festynu świeżem mlekiem, które wprawdzie nie będzie sprowadzonem z Szwajcarji, lecz w niczem nie ustąpi alpejskiemu nabiałowi. — Jest to, o ile sobie przypominamy, pierwsza próba kiermaszu (*Kirmess*) który od niedawnego czasu za granicą, a mianowicie w Paryżu, na wielkich festynach ludowych bywa urządzanym, i wielkiem się zwykł cieszyć powodzeniem. Należy się więc wdzięczność naszym artystkom za pomysł zaprowadzenia i u nas tej nowości, która bez wątpienia nie mało się przyczyni do uświetnienia i urozmaicenia zabawy.

Młodzież ruskiego akademickiego towarzystwa „Bratniej pomocy" przyrzekła, jak nam donoszą, udział w chóralnych produkcjach lwowskiego chóru męskiego „Lutnia", które jak wiadomo, stanowią jeden z najbardziej ciekawych punktów festynowego programu. Towarzystwo to ma w swojem gronie licznych śpiewaków. Nie ulega więc wątpliwości, że udział jego w zamierzonym koncercie powitają miłośnicy wokalnej muzyki z wielkiem zadowoleniem. Ale oprócz tej artystycznej korzyści, którą z pewnością ocenić potrafi publiczność nasza, ma chętny udział ruskich akademików w festynowym koncercie jeszcze inne znaczenie, które zrozumie każdy, i nad którem się przeto rozwodzić nie potrzebujemy. *Mnohaja lita* więc ruskiej Estudiantinie, spieszącej tak ochoczo z pomocą swym polskim kolegom, i oby to sympatyczne zbliżenie młodzieży obydwu narodowości, znalazło echo w kraju jak najsilniejsze, a było posiewem wzajemnej miłości dla obydwu sztucznie powaśnionych szczepów...

Teatr. Wczoraj przedstawiono Braci Rantzau Erckmana i Chatriana w odnowionej nieco obsadzie. Jana Rantzau mianowicie grał p. Zelazowski, Florentego zaś, nauczyciela, p. Fiszer. Postać Jana nienawidzącego z całej duszy rodzonego swego brata i domowego despoty, odtworzył p. Z. z ogromną siłą i prawdą, w panu zaś Zboińskim, który grał drugiego brata, znalazł towarzysza, wyrównywającego mu w sile i ekspresji a przewyższającego go w wycieniowaniu szczegółów drugorzędnych. Pani Kwiecińską wybornie odegrała rolę młodej Ludwiki, pan Kwieciński zaś Jerzego, jeno radzibyśmy byli w grze jego widzieć więcej męskiej energii. Z ról drugorzędnych wspomnieć musimy o pani Gostyńskiej, która w roli starej Nanetty zbierała zasłużone oklaski. Poczciwy stary nauczyciel Florenty znalazł w p. Fiszerze intelligentnego i wytrawnego tłumacza. Sztuka w ogóle starannie była wystawioną.

Nieporządki miejskie. Kilkakrotnie już apelowaliśmy do Magistratu w sprawie skrapiania ulic. Niestety! Głos nasz pozostaje głosem wołającego na puszczy. Pomni na przysłowie: *gutta cavat lapidem*, dziś znowu zwracamy się do niego z prośbą, aby raz przecie porzucił rolę „morowej dziewicy, niechybną ludziom niosącej śmierci". Przedwczoraj, jak nam donoszą, gęste tumany kurzu zalegały ulicę Żółkiewską, bo skrapianie tej ulicy pomimo ożywionego ruchu, jaki na niej panuje, należy do nadzwyczajnych rzadkości.

Zlituj się świetny Magistracie nad biednymi mieszkańcami Lwowa, choćby ze względu na to, że przy ulicy Żółkiewskiej i radni mieszkają.

Ruski bank zastawniczy i publiczność. Przed paru dniami zgłosiła się do Zakładu zastawniczego ruskiego przy ulicy Ormiańskiej pewna osoba, celem prolongowania weksla. Przyszedłszy do zakładu, zastała tam kilku funkcjonarjuszów, a wewnątrz banku same ruskie napisy. Pochodząc jednakże z zachodniej Galicji i nie umiejąc ani słowa po rusku, osoba ta rzeczonych napisów przeczytać nie mogła. Udała się tedy do jednego z panów urzędników, oczywiście w polskim języku, z zapytaniem, do kogo w danym interesie udać się jej należy.

Lecz pan urzędnik wysłuchawszy zapytania, nie raczył dać odpowiedzi. To samo uczynił drugi i trzeci urzędnik, i dopiero groźba, że na nich spadnie odpowiedzialność za skutki, jakie pociągnie za sobą niezapłacenie weksla, rozwiązała ich usta.

Owoż jakkolwiek zrozumiały nam jest powód, dla którego Rusini mogą być drażliwi na punkcie swego języka i jakkolwiek nie mamy im wcale za złe, że chcą w nim tylko z ludźmi rozmawiać, musimy jednak uznać krok ten za niewłaściwy. Gdyby można było morzem oddzielić Polskę od Rusi, taka niechęć do polskiego języka miałaby przynajmniej pewien cel praktyczny. Tymczasem dzisiaj osiąga ten tylko rezultat, że rozdrażnia niepotrzebnie umysły i służy za wodę na młyn wrogów ugody polsko-ruskiej.

Aż z Szenkurska! Może niewielu z naszych czytelników wie, gdzie się znajduje to miasto. Więc donosimy, że Szenkursk leży w gubernji Archangielskiej i jest najbardziej wysuniętem na północ miastem. W mieście tem, którego ludność stanowią Samojedy, jest oprócz tego trochę carskich urzędników i załoga wojskowa,— przebywa garstka naszych zesłańców, obecnie uwolnionych manifestem carskim. Ale rząd kosztem skarbu ich tam zawoził, własnym zaś kosztem każe do kraju wracać. Nadto z dniem manifestu przestaje im wypłacać żołd kilkorublowy, który ich dotąd ratował od śmierci głodowej. Owoż z tego Szenkurska otrzymaliśmy dzisiaj list z prośbą o pomoc na drogę. Jakim sposobem w Szenkursku dowiedziano się o istnieniu naszego pisma — jest to dla nas zagadką, której rozwiązać nie umiemy. Dość że autor, czy autorowie listu udali się do nas z prośbą, abyśmy otworzyli składkę dla nich i dostarczyli im środków powrotu do kraju. Niniejszem to czynimy, a nadto dodajemy, że osoby, któreby chciały wprost tym biedakom przyjść z pomocą, bez pośrednictwa naszego, mogą się zgłosić do redakcji po adres. Kto zaś ma dość fantazji aby sobie przedstawić, co ci biedacy przez 20 lat wygnania wycierpieli, tego zdaje się do składki zachęcać nie potrzeba!

Zegary miejskie. Na całym świecie istnieje zwyczaj, że zegary miejskie tak są regulowane, aby wybijały godzinę niemal równocześnie. Tyle tylko daje się odstępu między jednym a drugim, aby bicie jednego nie wlazło na bicie drugiego i tym sposobem nie uwłaczało liczeniu. Na odstęp taki dość sekundy, dwóch, pięciu sekund najwyżej. U nas tymczasem dzieje się inaczej. Niewiedzieć z jakiej racji zegar na wieży bernardyńskiej wyrobił sobie przywilej wybijania godzin na 5 minut wcześniej niż zegar ratuszowy. Ale ponieważ dzieje się to już od lat wielu, więc ludzie gotowi są mniemać, że tak być powinno i że ten przywilej oparty jest na jakiejś rozumnej przyczynie. Z jakiego jednak powodu zegar na seminarjum ruskiem wybija teraz godziny czasem o 10 a czasem o 8 minut wcześniej, niż zegar ratuszowy? Dawniej różnica między niemi wynosiła najwyżej minutę, teraz odstęp jest taki, że z n m się absolutnie pogodzić nie można. Powstaje chaos we wszelkich dyspozycjach dotyczących służby, spóźnianie się na terminy, zamykanie wcześniejsze bram wieczorem itp. Magistrat powinien koniecznie w to wejrzeć i postarać się o właściwe uregulowanie zegarów. Jeżeli już mamy znosić to, że koleje żelazne wyłamują się z pod praw astronomicznych i liczą we Lwowie czas według wskazówek pragskich, peszteńskich lub petersburskich, to przynajmniej zaprowadźmy ład w naszych własnych zegarach i zniesmy tę samowolę czy wież czy zegarmistrzów.

Zapiski policyjne. Skradziono pani hr. K. ze strychu ornat o tle różowem z żółtą podszewką, z wizerunkiem N. P. Marji, antipedium z kielichem paciorkowym, dywan domowej roboty w pasy, dwie chustki tureckie, szafirową i karmazynową, oraz kilkanaście łokci perkalu. — Złożono w policji klucz, parasolkę, przyrząd do rznięcia śrub i książeczkę „Litanja loretańska na miesiąc maj".

Wypadek smutny miał miejsce w Balicach, u państwa Skibniewskich. Dziewięcioletni ich synek spadł z drzewa tak nieszczęśliwie, że złamał rękę i nogę, a na skutek wstrząśnienia dostał zapalenia mózgu i leży śmiertelnie chory.

Odwrotna strona szlacheckiego medalu. Skarżymy się na lud prosty, na jego niemoralność, nakładamy mu ojcowską opiekę dworu i z niego każemy przykład czerpać, a zapominamy, że często

---

nieconej tańcem urody, a najpiękniejszą z pomiędzy nich była sama gospodyni w białej atłasowej sukni, ozdobionej białemi strusiemi piórami, które przylegały delikatnie do jej biustu i ramion, jakby z miękkiego alabastru utoczonych.

Profesor ścigał ją zaiskrzonemi oczyma. Był szalenie wesoły, tańczył bez upamiętania i co chwila w bufecie wychylał kieliszek szampana. Pan August chodził rozpromieniony pomiędzy gośćmi. Lubił, gdy się u niego ochoczo bawiono i gdy ukochana żona ładnie wyglądała, a nigdy jej jeszcze równie zachwycającą nie widział. Jakieś szczególne ożywienie czyniło ją taką.

Ona sama musiała sobie oddać tę sprawiedliwość, gdy w przejściu przez ustronny gabinecik, przytykający do bufetu, stanęła przed wielkiem lustrem, poprawiając białe pióro brylantową agrafą wpięte w jej jasne kędziory.

W sali tańczono kontredansa. Pani Kora odwołana dla ważnej kolacyjnej kwestji, nie brała w nim udziału.

Mogła więc przyglądać się sobie bez obawy niedyskretnej przerwy w tem narcyzowem zajęciu. Znalazł się jednak ktoś, co je przerwał. Był nim profesor. Dostrzegł ją z pustego na tę chwilę bufetu i wszedł do gabineciku, przymykając drzwi za sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i niestety bardzo często, ten dwór zamiast ja godnym naśladowania przykładem, demoralizuje ko pogrążonego w ciemnocie wieśniaka. Don nam nieraz o faktach, które fałszywie dźwięcz harmonijnym hymnie o prawości i ojcowskim sunku szlachcica do chłopa... Nie chcemy twier aby sporadyczne wypadki były ogólną cechą na szlachty, zanotujemy jednak jeden a świeży fa nadziei, że winny opamięta się i zatrzyma na chyłej drodze, wiodącej do stanowczego zerwa słabiuehnej nitki, łączącej dwór z włością.

Ów pan, o którym mówimy, wydzierżawił dnemu sadownikowi ogród swój owocowy za 500 i przyjął 50 zł. zadatku. W krótkim czasie zgłos się majętniejszy sadownik i ofiarował o 200 z więcej od poprzedniego. Szlachetny pan nie wah się ani chwili przyjąć, z pogwałceniem sprawied wości, korzystniejszą propozycję, zwrócić pierws mu dzierżawcy zadatek, a na jego pokorne uwag wylać cały potok obelg i zarzutów.

W majątku tego samego pana istnieje, rzad u nas się znachodząca katolicka oberża i sklep założone przez poprzednią właścicielkę. Oberża była solą w oku dla miejscowych żydków. Ofia wali zatem właścicielowi dbającemu o dobro i ralność ludu, paręset guldenów więcej, nad płaco dotychczas przez katolika czynsz dzierżawny, właściciel skuszony tą nadpłatą postawił dawnen swemu dzierżawcy alternatywę, albo ustąpić, al zapłacić podwyższoną tenutę. Oczywiście dzierżaw nie będąc wstanie opłacić wysokiego czynszu, ust pi sprytniejszym żydkom, którzy lichwą wynagr dzą sobie stratę na zbyt drogiej dzierżawie. D objaśnienia dodać musimy, że stosunki majątkowa tego pana nie zniewalają go bynajmniej do oglą dania się na paręset reńskich dochodu, co tem więcej właśnie jest oburzającem.

Manja jubileuszowa tak ogarnęła świa cały, że wkrótce nie będzie człowieka, któremub nie sprawiono owacji w rocznicę długoletniej prac lub... lub półwiekowego „dolce farniente". Po li cznych jubileuszach królów, pisarzy, artystów, na stają teraz uroczyste rocznice zwykłych śmiertelni ków, których zasługa polega n. p. jedynie na do brem, długoletniem trawieniu. Kronikarz „Kur Warsz." donosi, że w tych dniach Warszawa święciła nader rzadką uroczystość, jubileusz człowieka który przez 25 lat jadał w jednej restauracji. Zasługa istotnie wielka i godna uroczystego ob chodu! Prawdopodobnie i więźniowie zechcą ob chodzić uroczyście okrągłe lata pobytu w murac kryminału.

Nowe pismo antysemickie ukazało si dnia 2 czerwca w Paryżu p. t. „*L'Anti-Semitique*" Sam tytuł zdradza tendencję pisma, a liczne artykuły, skierowane otwarcie przeciw żydom nie pozwalają wątpić o jego sztandarze.

Gazeta... cogodzinna! Poważny tygodnik angielski *Athenaeum* donosi, iż wydawca jednej z londyńskich gazet porannych zamierza wydawać swoje pismo cogodzinę w ćwiartkach, kosztujących po pół pensa, a zawierających obok tekstu literackiego najnowsze depesze, kursa giełdy, targi itp.

Muzyka przyszłości. Orkiestra wędrownego teatru Ryszarda Wagnera, założonego przez pana Naumanua, celem spopularyzowania dzieł twórcy „muzyki przyszłości", objeżdża obecnie Niemcy i Austrję, a w końcu czerwca zawadzi także o Kraków dla dania koncertu, złożonego wyłącznie z utworów Wagnera.

Rozporządzenie policji w Konstantynopolu. Dotychczas wolno było damom tureckim uczęszczać na przedstawienia teatralne, z zastrzeżeniem jednak, że będą przychodziły zawelonowane i natychmiast usiądą w miejscach dla nich przeznaczonych, siatką drucianą przed ciekawym wzrokiem obwarowanych.

Spryt atoli kobiecy większym jest od mądrości policyjnej, i pomimo siatek, pomimo argusowych oczu stróżów moralnaści, znalazły piękne czarnookie boginie haremów dosyć sposobów, aby zawiązać miłośne stosuneczki z przystojnymi cudzoziemcami. Zirytowana tem policja wydała rozporządzenie dyrektorom teatrów, że nie wolno wpuszczać na przedstawienia kobiet tureckich, pozostawia jednak przedsiębiorcom teatralnym wolność urządzania widowisk wyłącznie dla kobiet przeznaczonych.

W skutek tego werdyktu nie pozostaje dyrektorom teatrów nic innogo, jak zawiesić na kołku swoje przedsiębiorstwa, gdyż prawie nikt teraz do teatru nie uczęszcza.

Abonament na brylanty. „Petersburskij Listok" opowiada o sprytnem znalezieniu się jubilerów nadnewskiej stolicy.

Zapotrzebowanie brylantów było w ostatnich czasach z powodu koronacji bardzo ożywione. Ale

części jej zarządu winno być jednym z pierwszych warunków odnowienia przywileju.

Londyn 6 czerwca godz 11 min. 15 wiecz. Z powodu wyrażonego w Izbie niższej życzenia, że tylko posłowie piastować mogą urząd podsekretarza stanu podał się obecny podsekretarz hr. Rosenberg do dymisji.

Lwów z Izby handlowej, 6. czerwca, 1883.

I. Akcje za sztukę

bez kupona bieżącego	płacą	żądają
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	300 00	303 50
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	168 50	171 50
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a.	301 00	306 00
„ kredt. galic. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zastawne za 100 złr. bez kupona bieżącego		
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	98 70	99 70
„ „ „ 4 „ w. a.	89 40	90 50
„ „ „ 5 „ okresowe	98 70	99 70
„ „ „ 4 „ los 41½ l.	86 25	87 00
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 „ w. a.	97 40	98 40
„ „ „ 5 „ 10% pr.	100 40	101 40
Listy dłużne g. s. kr. wł. 6 prc.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ „ 5 „	93 —	95 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal. i Bnkow. 6 prc., los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	98 50	99 50
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	95 —	98 00
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy.		
Miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 47	9 57
Półimperjał	9 77	9 87
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	58 30	59 00
Srebro	— —	— —
Kuponny w srebrze	— —	— —

Wiedeń d. 6. czerwca 1883.
(godzina 10 m. 40 przed poł.)

	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Akcje austr. kredytowe na 160 złr.	294 60	294 —
Akcje Anglobanku na 120 złr.	111 50	111 50
Unionbank na 100 złr.	117 25	117 25
Akcje kolei Karola Ludwika	301 30	299 90
Lombardy na 200 złr.	150 25	150 50
Napoleondory	9 52	9 52
Rosyjski rubel papierowy	1 18¼	1 18¼
Usposobienie: spokojne.		
Wiedeń d. 6 czerwca 1883. (godz. 1 m. 45 po poł.)		
Losy alpejskie	73 25	73 50
Akcje Anglobanku na 120 zlr.	111 25	110 25
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 złr.	302 10	300 20
Lombardy (kolej Południow na 200 złr.	150 75	150 20
Akcje kolei państwowej	328 00	326 50
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 złr.	156 75	156 75
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	109 85	109 75
Złota renta węgierska 4% na 100 złr.	88 72	88 47
Rosyjski rubel papierowy	118 25	118 50
Obligacje węg. indemnizacyjne 10% podat.	99 --	99 00
Akcje węgier. banku kred. na 200 złr.	294 50	291 80
Unionbank na 100 złr.	117 00	117 00
Akcje kolei Elbethal	217 50	216 75
Akcje kolei Alföld-Fiume na 200 złr.	171 25	170 50
Akcje kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	169 00	169 50
Losy premiowe wiedeńskie na 100 złr.	123 -	123 20
3% losy tureckie na 400 franków	25 60	25 80
Akcje Bankvereinu na 100 złr.	106 50	106 00
Losy premiowe węgierskie na 100 zlr.	114 75	114 75
Usposobienie: stałe.		
Berlin d. 6. czerwca 1883. (godz. 5 minut 90 po poł.).		
Rosyjski rubel papierowy	201 75	203 25
Akcje austr. kredytowe	508 50	505 00
Akcje kolei Karola Ludwika	130 10	127 00
Austryjackie banknoty	171 00	171 00

Telegramy zbożowe z dnia 6. czerwca.

Wiedeń: Pszenica za 100 k. 10·50—11·— złr., żyto kilo — złr., Okowita 37·30—35 złr. Peszt. Pszenica 100 kilo za 10·83—85 złr., rzepak 14·18— złr. — Berlin: Pszenica za 1000 kilo 186·25 marek, żyto — — m., okowita 56.90— m., olej rzepakowy 73 —— m. Paryż: Mąka za 159 kilo 58.10— franków, olej rzepakawy 101·25 fr., okowita 57·60 fr.

Przyjechali d. 6. czerwca 1883.

Hotel ŻORŻA. Książę J. Sapieha z Biłki, K. hr. Wodzicki z Olejowa, S. hr. Badeni z Radziechowa, K. Suchodolski z Sosnowa, T. Wasilewski z Sienkowa, S. Irsay z Wolicy.

Hotel ANGIELSKI. M. Falkowski z Łukowa, A. Stecki z Środopolec, L. Kuczyński z Łubowa, K Bojak z Halicza, A. Reindl z Wolicy, K. Wurst z Kossowa.

Hotel EUROPEJSKI. I. Vivien z Grzymałowa, A. Jaworski ze Skwarzawy, W. Wielowiejski z Olejowa, S. Szczepanowski z Rumburskiej Słobody, C. Prendowski z Dźwinicy, W. Bischof z Elibowic, A. Hauptler z Berna.

Hotel WARSZAWSKI. I. Krzysztofowicz z Dubowie, L. Rehman z Kotzmania, G. Schuldorfer z Sambora.

POCIĄGI KOLEJOWE.

od 1. czerwca 1883.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa ;

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3. min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 2 min. 31 rano i o godzinie 3 min. 58 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 55 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 31 pociąg mięszany i godz. 9. m.-n. 4 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa :

Do KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godzinie 6 minut 35 rano pociąg lokalny

Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 minut 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 minut 38 po południu i o godz. 10 minut 31 wieczór pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godzinie 11 wieczór pociąg mięszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano o godz. 7 min. 10 pociąg mięszany, wieczór o godz. 6 min. 45 pociąg omnibusowy i o godz. 11 mit. 20 przed połud. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

Uważasz tedy czytelniku: — ani słowa o prawdziwym powodzie wygnania, ani mru-mru o patrjotycznej działalności arcybiskupa, za którą właśnie skazał go na wygnanie rząd moskiewski. Burza czasu — pisze ten organ serwilizmu — strąciła arcybiskupa z posady, na której on służył kościołowi; więc na rząd moskiewski nie ma racji gniewać się, bo nie on to zrobił, ale burza czasu. Żeby zaś do reszty upewnić carat o swym dla niego lojalizmie, a przekonać go zarazem, iż jeżeli na tem samem miejscu, na którem wczoraj opłakiwało się Albedyńskiego, wita się dzisiaj Felińskiego, to jednak dzieje się to tylko dla tego, iż ks. Feliński jako wysoki dygnitarz kościoła w równej randze stoi z carskim adjutantem; przeto *Czas* pisze:

„Nie okrzykami i pochodniami witać nam przystoi takiego gościa, jeno modlitwą i cichym hołdem, ukorzeniem się wewnętrznem i obrachunkiem sumienia, czy w naszych uczuciach, słowach i czynach jest zawsze ta sama wiara, która wydaje takich pasterzy, jak Arcybiskup Feliński? — czy mając swobodę jej wyznawania i pracowania w jej duchu, nie czcimy o tyle tylko katolicyzmu, o ile nam się w cierniowej ukazuje koronie? — czy zgoła godni jesteśmy uklęknąć przed tą postacią i otrzymać błogosławieństwo z tej ręki".

Obawa go jednak przejmuje, że może jeszcze nie dość wyraźnie zamarkował swój lojalizm. Więc co rychlej dodaje zapewnienie, że hołd oddawany ks. Felińskiemu, nie będzie wcale demonstracją przeciw Rosji; powiada bowiem:

„Korny i poważny hołd niechaj nie będzie przypomnieniem przebytej niedoli, a tem mniej niech się nie zwraca do jej sprawców — ale raczej niech Kraków będzie miejscem odpoczynku i zapomnienia przebytych katuszy dla znękanego Pasterza".

Więc w tym akordzie czci, oddawanej przez *Czas* arcybiskupowi, ani jeden ton nie będzie raził uszu moskiewskich!

Nowa Reforma wzywa jeszcze w ostatniej chwili szlachtę naszą, aby ratowała Sejm swojemi wyborami.

„Wiemy — pisze ona — ile miernot weszło już dotąd z wyborów, zwłaszcza z gmin wiejskich. Czyżby zastęp ich miał być jeszcze powiększonym na to, ażeby trudno było o dobry wybór specjalnych referentów, i żeby większość składała się z przywykłych *jurare in verba magistri?* Wiemy — ilu wyszło z tych wyborów ludzi skrajnie konserwatywnych, ilu takich, którzy już ze stanowiska swego są rządowymi, ilu dobrowolnie rządowych. Miałyżby wybory z większej posiadłości jeszcze ich zastęp powiększyć? Znaczyłoby to cofnąć kraj o wiele lat wstecz! Że w naszych stosunkach kierunek większości jest konserwatywny i odpowiednio do usposobienia kraju jeszcze konserwatywnym być musi — wiemy aż nazbyt dobrze. Wszak Sejm jest taki, jakim jest kraj. Ale jeżeli się przesadzi w tym kierunku konserwatywnym — jeżeli się nic robić nie będzie celem niezbędnej naprawy skołatanych naszych stosunków, pojmując konserwatyzm w tem dosłownem, ciasnem pojęciu, jako bezwzględne zachowanie wszystkiego co jest choćby ono złem nawet było — jeżeli stronnictwo rządowe zyska w Sejmie tak wielką przewagę, iż dla „nieutrudniania stanowiska" teraźniejszego rządu unikać będziemy stawiania jakichkolwiek do niego żądań: toż w końcu cały nasz system reprezentacyjny zejdzie na kosztowną zabawkę".

W dalszym ciągu zrzuca *Nowa Reforma* całą odpowiedzialność za takie wypaczenie naszego systemu reprezentacyjnego na szlachtę naszą.

„Większa posiadłość — pisze ona — ma dziś niewątpliwie w kraju stanowczą przewagę. W wyborach z gmin wiejskich ona ma wpływ decydujący i z niej przeważnie mała posiadłość wybrała sobie posłów. Przy wyborach wtorkowych, z których ma wyjść 44 posłów, wielka posiadłość sama wyłącznie rozstrzyga. Wybory te nadadzą ton całemu Sejmowi — one zdecydują o jego większości; — więc odpowiedzialność za wszystko, co się w ciągu poczynającego się sześciolecia stanie i za to, co zaniedbanem może będzie, spadnie na tę kurję wyborczą, która z tradycji i z obecnego swego stanowiska, tak rozstrzygający wpływ wywiera na losy kraju".

Gazeta Krakowska przypisuje wypadkom petersburgskim większą wagę, aniżeli one jak się zdaje miały. Uważa ona bowiem, że były one protestem przeciwko reakcji, która tryska z manifestu carskiego i z całego przebiegu uroczystości koronacyjnych. Powiada więc, że nihiliści, jeżeli nie mieli dość siły, aby się zamanifestować na koronacji, to mieli jednak jej tyle, aby w Petersburgu pozbawić rząd możności doprowadzenia do końca litanji festynów koronacyjnych.

„Podobne objawy — pisze ona — tuż nazajutrz po koronacji występujące — odtąd mogą się tylko mnożyć i wzmagać. Objawy te są przestrogą dla Europy — przestrogą podwójną, gdyż dziś rządowi rossyjskiemu pozostaje już tylko akcja zewnętrzna, jako ostatnia próba uspokojenia gruntownego wewnątrz".

I zastanawiając się nad tą ewentualną akcją Rosji na zewnątrz, puszcza *Gazeta Krakowska* wodze swej fantazji tak daleko, że już dostrzega formowanie się w Europie koalicji antirosyjskiej:

„Wznowione — pisze ona — pogłoski o przyjeciu Turcji do potrójnego przymierza środkowej Europy, spadek waluty rossyjskiej w tej chwili gdy ona się podnieść była powinna, głos zaniepokojony wszystkich dzienników środkowej Europy przy omawianiu koronacyjnych rossyjskich uroczystości, są to wszystko świadectwa, że reakcja międzynarodowa przeciw Rossji, za zawód międzynarodowy przez nią sprawiony — jest już w pełnym biegu, jeszcze przed ukończeniem całego koronacyjnego festynu".

Owoż naszem zdaniem w tem całem rozumowaniu *Gazety Krakowskiej* jest więcej dobrych chęci i pobożnych pragnień, aniżeli przedmiotowego ocenienia sytuacji. Do zawikłań z Rosją dojśćby mogło tylko w takim razie, gdyby sprawa Anamu dorosła do rozmiarów wojny między Francją a Chinami i Anglją. Na razie jednak jest to jeszcze w bardzo dalekiem polu.

Kurjer Rzeszowski zabiera głos w sprawie robotników, pracujących przy kolei transwersalnej. Ponieważ *Länderbank*, br. Schwarz, prasa *Schweiggeldowa* i całe stada puszczyków rozebrały już między sobą wszystkie zyski jakie miały przypaść w udziale tym, którzy będą budowali kolej Transwersalną, więc przedsiębiorcy, subprzedsiębiorcy i subsubprzedsiębiorcy drą teraz skórę z robotników, aby się na nich odbić. Okazuje się tedy, a *Kurjer Rzeszowski* cyframi to udowadnia, że robotnik pracujący ciężko cały tydzień może zarobić najwyżej 2 zł. i 1 ct., czyli 33 i pół dziennie. Z tego powinien sobie kupić żywność, ale także u przedsiębiorcy, który go znowu na tej żywności oszukuje.

„Dosyć jest widzieć — pisze *Kurjer Rzeszowski* — robotnika, a wystarczy odczytać z jego twarzy osłabienie fizyczne i moralne. To też zagadnięci o płacę, żalą się bardzo, mówiąc: sześć dni robię ciężko, o chlebie i wodzie, nie mam centa przy duszy, przyszedłem tutaj bardzo zdaleka. chciałem zarobić bodaj na wyżywienie żony i siebie, a tu ja wyżyć nie mogę, patrzcie! jak mały chleb, pieniędzy nam za pracę dać nie chcą, kupiłbym sobie gdzieindziej większy i lepszy, a tak do tego chleba ani nawet żuru jałowego nie mam za co kupić, kilka już dni nic ciepłego do ust nie wziąłem".

Kurjer Rzeszowski przepowiada, że wkrótce wzdłuż linji wybuchną z głodu, nędzy i wycieńczenia sił, choroby epidemiczne. A wtedy prasa *Schweiggeldowa* będzie wysilała się na pomysły, aby wynaleźć winnego i na niego całą odpowiedzialność zepchnąć za głodową śmierć biednych robotników...

Przegląd polityczny.

Austrja Z Wiednia donoszą, że termin zwołania Sejmu galicyjskiego nie jest jeszcze ustanowiony, przypuszczają jednak, że sesja rozpocznie się między 20 sierpnia a początkiem września.

Rząd żadnych jeszcze nie przygotował projektów dla Sejmu i prawdopodobnie nie przygotuje z wyjątkiem zwykłego preliminarza funduszów indemnizacyjnych, opartego na dotychczasowej dopłacie skarbowej, przyjęty bowiem przez Sejm zeszłoroczny układ ugodowy, nie jest jeszcze przez Radę państwa ratyfikowany.

— Lwowski korespondent *Wien. allg. Ztg.* donosi, że w kołach poufnych tutejszych powstała myśl postawienia w przyszłym Sejmie wniosku, dotyczącego zmiany ordynacji wyborczej do sejmu w tym kierunku, by urzędy polityczne i autonomiczne uznano za niezgodne z mandatem poselskim. Powodem do podniesienia tego projektu ma być znaczna liczba starostów, wybrana obecnie do Sejmu.

— *Deutsche Ztg* konstatuje, że obecne wybory do sejmu galicyjskiego oznaczają wzmocnienie autonomicznego elementu w Austrji. Dziennikarski brat mleczny *N. f. Presse* podnosi więc znany już projekt wykluczenia Galicji ze związku krajów przedlitawskich, ażeby po tej stronie Leity system germanizacyjny zapanować mógł bez podziału. Rozwiały się już bezpowrotnie, pisze centralistyczny dziennik wiedeński, marzenie, że potrafimy obronić niepodzielną jedność państwa w walce z Madiarami, Polakami, Włochami... Z narodowego naszego punktu widzenia, winno nam dziś iść przedewszystkiem nie o utrzymanie Galicji w ścisłym związku przedlitawskim, lecz o obronę niemieckiej Austrji przed wzmagającemi się wpływami Galicji. Ślepe doktrynerskie trzymanie się zasady centralistycznej, może być dla nas zgubne.—Tak pisze *Deutsche Ztg*. Możemy zapewnić tych panów, że kraj nasz nie ustanie w dobijaniu się jak najszerszych swobód autonomicznych, postępując jednak tą drogą działamy łącznie z autonomicznemi stronnictwami Przedlitawji i naturalnego tego związku, wzmocnionego jeszcze pokrewieństwem szczepowem z słowiańskiemi ludami, dla wątpliwej wartości umizgów panów centralów nie porzucimy...

— Z Pragi otrzymuje *Nowoje Wremia* list następujący:

„W *Narodnich listach* pomieszczony został obszerny telegram o rozmowie korespondenta petersburgskiego polskiego tygodnika *Kraj* z dr. Riegerem. Poglądy Riegera na różne sprawy austryjackie i słowiańskie zasługuje na uwagę. Rieger uważa związek Czechów z niemieckimi liberałami za niemożliwy. Niemcy bowiem nie chcą równouprawnienia ze Słowianami; możliwy jest tylko związek Czechów z konserwatywnymi i klerykalnymi Niemcami. Ciekawe są wynurzenia Riegera dotyczące zewnętrznej polityki Austrji, która znajduje się w ścisłym związku z polityką wewnętrzną. Wódz czeski wprost oświadcza, że Bismark zupełnie aprobuje wewnętrzną politykę dzisiejszego rządu austrjackiego, dążącą do zbliżenia ze słowiańskimi ludami Austrji; w ten tylko sposób, zdaniem Bismarka, austrjaccy Słowianie wyrwani zostaną z rąk panslawistycznego polipa, którego bardzo się boi kanclerz niemiecki... Tak mniema Rieger, który znać może bardzo dobrze tajemnice austrjackiego gabinetu.

Jeżeli jednak rzeczy się tak mają, czytamy dalej, to Austrja przyjmuje na siebie pomału rolę bł. pamięci Rzeczypospolitej polskiej, staje się wasalnem państwem Prus, jak w wieku ubiegłym Polska była wasalką Rosji. Jeżeli polityka austrjacka, zewnętrzna i wewnętrzna warunkuje się interesami Niemiec, a tem samem i narodu niemieckiego — to czas, żeby i Rosja zwróciła należytą uwagę na stan rzeczy, nie tylko na dolnym, lecz i na średnim Dunaju. Zdaje się, iż kwestja narodowa i religijna w dzisiejszej Austrji, Węgrzech i na sąsiednim półwyspie Bałkańskim, przedstawiają nie mniejszy interes, jak sto lat temu sprawa „dyssydentów" i szyzmatyków w Rzeczypospolitej". Poglądy te niepotrzebują komentarza.

Francja. O przyczynach, które sprowadziły obecne zatargi w Tonkinie, donosi *Temps* co następuje: W kilka dni po zajęciu fortu Hai-Pfong przez Francuzów, komendant Riviere otrzymał wiadomość, że Anam część Tonkinu, obfitującą w bogactwa kopalne zamierza odstąpić Chinom. Riviere chciał uprzedzić zajęcie tej części kraju przez Chińczyków i w tym celu zdecydował się na obsadzenie małej wysepki Hon Gay, która panuje nad zatoką Allong, którędy prowadzi jedyna droga do obfitych pokładów węgla kamiennego, zbadanych niedawno przez inżyniera Fuchsa. Niewielki oddział przewieziony został na wysepkę na statku „Parceval"; na wyspie zatknięto flagę francuską. Wiadomość o zajęciu wyspy wzbudziła na dworze anamskim w Hue tak wielkie niezadowolnienie, że francuski konsul w stolicy Anamu z całym swym personalem zmuszony był jak najspieszniej to miasto opuścić, pragnąc ujść cało.

Uszczypliwe i zazdrosne uwagi prasy angielskiej o polityce kolonialnej Francji i siłach morskich tego państwa, nie pozostały bez odpowiedzi ze strony francuskiej. Najgwałtowniej nawet napadły na Anglików te opozycyjne organa francuskie, które jak najmocniej przeciwne były „wyprawie tonkińskiej". Przypomniano wątpliwe zwycięstwo Anglji w Afganistanie, w kraju Boerów, w Egipcie nawet.

We Francji rozpuszczono pogłoskę, że nad rannymi i zabitymi Francuzami w Tonkinie pa-

stwiono się okrótnie, tak że Riviere i inni mieli być na pal wbici. Europejczycy jednak, którzy znają Chiny i Anam utrzymują, że pogłoska ta jest pozbawioną podstawy. Wbijanie na pal na całym Wschodzie nie jest we zwyczaju.

Z Hongkong donoszą, że ambasador francuski w Chinach Tricon, udał się do obozu komendanta chińskiego Liangschan, wysłanego dla zorganizowania wyprawy przeciw Francuzom w Tonkinie.

Anglja. — Zapowiadany meting liberałów angielskich zwołany przez Gladstona odbył się już przed paru dniami. Wzięło w nim udział blisko 200 członków Izby niższej. Gladstone przedstawiając dotychczasowe rezultaty sesji parlamentarnej, użalał się na jej bezskuteczność zupełną i zbytnią stratę czasu. Dla braku czasu nie przyjdzie już na porządek dzienny bil o reorganizacji administracji Londynu. Pierwszy minister Anglji zapowiedział dalej, że rząd obstawać będzie mocno przy bilu o przekupstwach i przedłożeniu o dzierżawcach. Ostatni bil jest obecnie w drugiem czytaniu i zawiera pewną liczbę postanowień na korzyść dzierżawców. Ten sam bil w zastosowaniu do Szkocji został nieco zmodyfikowany.

Przyjęto go już w pierwszem czytaniu. Zebrani posłowie przyrzekli popierać usiłowania ministerstwa.

— Rząd angielski po wykonaniu już trzech wyroków śmierci w Dublinie i zasądzeniu wszystkich oskarżonych w procesie o morderstwo w parku Feniksa zajęty jest obecnie obrachunkiem ze zdrajcami, którzy odegrali podczas procesu rolę świadków od korony. Jak wiadomo darowano im naprzód przewinienie, następnie zaś obiecywano wynagrodzić znacznemi sumami pieniężnemi. Skoro jednak wiarogodni i sumienni ci świadkowie stali się już niepotrzebni, skwitowano się z nimi tanim kosztem. Farrell otrzymał 1000 funtów, dziewczyna Alicja Kelly, która zdradziła Fieldsa 500 funtów. Obaj zdrajcy Carreye otrzymali nieznaczne kwoty. Wszyscy zmuszeni są emigrować gdzieś daleko, ażeby skryć się przed zemstą spółziomków.

Ostatnie wiadomości.

Donoszą nam z Drohobycza nadzwyczaj ciekawe, a smutne szczegóły, rzucające bardzo złe światło na sposoby, jakich użyto dla przeprowadzenia urzędowej kandydatury Komitetu centralnego.

Znienawidzona klika żydowska Goldhamerczyków w połączeniu z władzą miejscową, postanowiła wszelkiemi środkami przeprowadzić wybór p. Ziemiałkowskiego. A w tym celu, jak to już pisaliśmy, wspomniana klika zawiązawszy tajny komitet przedwyborczy, bez zwołania ogólnego zgromadzenia uchwaliła jego kandydaturę. Przeciw tej kandydaturze wystąpili wszy cy niezawiśli wyborcy, których liczba wynosiła około 660 głosów, gdy stronników kandydatury p. Ziemiałkowskiego mogło być najwięcej 60 głosów chrześcijańskich i 50 żydowskich. Większość zatem była za legalnie przez wyborców uznanym kandydatem dr. Wiktorem Lechowskim.

Wiedząc o tem Goldhamer obmyślił i wykonał plan wyśmienity. Wywołał na spóźnionem walnem zgromadzeniu burdę i przekonał tym sposobem starostę o potrzebie sprowadzenia wojska. P. starosta wziął odtąd tak dalece akcję wyborczą w swe ręce, że złożył komisję wyborczą z samych Goldhamerczyków, oddzielił pokój komisyjny od sali przeznaczonej dla wyborców i w ten sposób urządził rodzaj głosowania tajnego, gdyż przypuszczano tylko po jednym wyborcy do komisji.

Wszytkim żydom dyktował Goldhamer nazwisko Ziemiałkowskiego, burmistrz zaś mniej inteligentnym chrześcijanom, ci zaś, którzy przez pomyłkę wymówili dr. Lechowicz, zamiast Lechowski tracili swe głosy.

Wyborcy niezawiśli postanowili też przed sądem wykazać, ile było głosów oddanych na kandydata rządowego przez podpowiadanie Goldhamera. Około godziny 2 mimo tej nielegalnej taktyki szanse kliki Goldhamerczyków poczęły się chwiać. Wtedy zaczęto wskrzeszać nieboszczyków i żydów nieobecnych w Drohobyczu, tak iż już około godziny 4ej kandydat rządowy otrzymał 500 zamiast 300 głosów, chociaż prawie żaden nowy wyborca w tym czasie nie przybył. Około godziny czwartej poczęli się schodzić przedmieszczanie i wyborcy z okolicy około 4 kilometry od miasta oddalonej, a wtedy starosta widząc, że będą wszyscy głosowali za kandydatem niezawisłym, zamknął głosowanie, nie dopuszczając przez to około 300 wyborców do urny.

Tym tedy tylko sposobem przeszedł p. Ziemiałkowski, a mianowicie 500 głosami żydowskimi i 58 głosami zawisłych urzędników.

Przegrali zatem sprawę wyborcy niezawiśli, ale zamanifestowali poważną liczbą głosów, że idą z programem p. Lechowskiego, dążącym do pojednawczej polityki z Rusinami i do łączności wyborców mieszczan z przedmieszczanami, jakoteż, że są zdania, iż interesów miasta tylko miejscowy kandydat w Sejmie zastępować i bronić powinien.

Zwyciężył zaś kandydat Komitetu centralnego, ale czy protest poważnej liczby wyborców, czy sukces odniesiony [sztuczkami nielegalnemi i przy assystencji siły zbrojnej przyczyni się do gloryfikacji jego imienia — wątpić należy.

W końcu ubolewa nasz korespondent, że do akcji wyborczej, księża miejscowi używali ambon i wpływali na wyborców w interesie kliki, popierającej kandydaturę urzędową.

Od p. Lewickiego, redaktora *Echa z Pokucia* otrzymujemy list opisujący nadużycia, jakie się działy w Stanisławowie podczas wyborów. Mianowicie podobno p. inspektor podatkowy za nadto czynny i niecałkiem właściwy brał udział w akcji wyborczej. Z tego powodu wniesioną już została skarga do sądu. Autor listu uprasza nas o zanotowanie w imię prawdy, że doniesienie *Gazety Narodowej*, iż p. Kamiński rozwijał ogromną agitację za sobą i na wyborców „mrugał oczami", jest zmyślone zupełnie, gdyż zwycięski kandydat wcale nawet nie pokazywał się w sali, w której odbywało się głosowanie. Notujemy to wszystko, składając odpowiedzialność na redaktora *Echa z Pokucia.*

Nowa Reforma otrzymuje ciekawe szczegóły z wyborów w Brzesku, a między niemi znajdujemy jeden, który potwierdza nasze doniesienie o przekupstwie podczas wyborów. Podobno 500 złr. płacił szanowny hrabia z *Länderbanku* za głos. To według *Czasu* nazywa się dziewiczością Galicji!

Telegramy „Kurjera Lwowskiego."

Moskwa 3 czerwca 12 godz. 20 m. Dzisiaj odbędzie się wielki festyn ludowy w Piotrowskim parku. Wszystko co żyje w mieście spieszy do parku, oddalonego od rogatek o jakie 10 wiorst.

Wczorajszy bal u ambasadora niemieckiego wypadł świetnie. Car przybył z małżonką o godz. 11 i bawił 2 godziny.

Praga 3 czerwca 12 godz. 30 min. Komitet wybrany na wczorajszem zgromadzeniu centralistycznych właścieli dóbr, jeszcze się nie ukonstytuował. Skoro przybierze do swego grona rozmaitych mężów zaufania, dopiero wtedy ogłosi manifest wyborczy.

Wiedeń 3 czerwca 1 godz. W sferach rządowych panuje pewne niezadowolnienie z powodu wyboru Kamińskiego do Sejmu.

POCIĄGI KOLEJOWE.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa ;

Z KRAKOWA : o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem mieszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z CZERNIOWIEC : o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3. min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK : na dworzec Podzamcze o godz. 10 min, 17 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 2 min. 31 rano i o godzinie 3 min. 58 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK : na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 55 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze STANISŁAWOWA : na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mieszany i godz. 3 m.n. 4 po poł. pociąg lokalny Szezerzec-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa :

Do KRAKOWA : o godzinie 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy. o godz. 5 min. 9 po połndniu pociąg mięszany, o godzinie 6 minut 35 pociąg lokalny.

Do CZERNIOWIEC : o godz. 6 minnt 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK : z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 minut 38 po południu i o godz. 10 minut 31 wieczór pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK : z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godzinie 11 wieczór pociąg mięszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano o godz. 7 min. 10 pociąg mięszany, wieczór o godz. 6 min. 45 pociąg omnibusowy i o godz. 11 mit. 20 przed połud. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Teatr hr. Skarbka.

W Niedzielę dnia 3. Czerwca 1883.

Po raz pierwszy:

NIEBOSZCZYK

komedja w 3ch aktach oryginalnie napisana przez A. Urbańskiego i B. Czerwieńskiego.

Osoby.

Mecenasowa, wdowa	pni Aszpergerowa.
Celestyna) jej dzieci	pna Stachowiczówna.
Teodor)	p. Lubicz.
Leszek Stalecki, jej pupil	p. Kwieciński.
Fluksowicz, lekarz małomiejski	p. Wojdałowicz.
Anatol, jego syn	p. Woleński.
Trapeza	p. Zboiński.
Kamilla, jego córka	pni Nowakowska.
Lemieszkiewicz	p. Żymirski.
Szybalski	p. Mazowiecki.
Kolski	p Gamski.
Kontrolorowa	pna Wajgel.
Oficjałowa	pna Gilewicz.
Todszlegier	p. Dębicki.
Goldstein	p. Karge.
Diamanstein	p. Lenard.
Czobotowa, klucznica mecenasowej	pni Gostyńska.
Michałek, chłopak z kredensu	p. Wysocki.
Jędrek, fornal Trapezy	p. Fedyczkowski.
Kelner w oberży małego miasta	p. Krykiewicz.

Kilku panów i pań małomiejskich. Rzecz dzieje się w I. akcie w Pagorzynie, wiosce Staleckiego, w II. akcie w domu zajezdnym powiatowego małego miasta, w III akcie w Łowczowie, wiosce Trapezy.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie pół do 8ej wieczorem.

Dyspozycja obiadowa

na **Wtorek** 5. czerwca 1883.

Objad droższy:	**Objad tańszy:**
Zupa jarzynowa z milami.	Rosół z makaronem.
Paszteciki płysiowe.	Sztuka mięsa z szczypiórkowym sosem.
Pieczeń faszerowana z wątróbką z pieca.	Kotlety cielęce z sardelami i śmietaną.
Szparagi z sosem maślannym.	
Łazanki jezuickie z szynką.	

Przepisy i objaśnienia otrzymywać można, nadsyłając 20 ct. w markach listowych do **Kurjera Lwowskiego** z napisem „Wakri".

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

Pięć medali zasługi i list pochwalny!

Znkomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny naturalny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. — Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobrdza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 zlr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

Mydła toaletowe, higieniczne, kosmetyczne, do golenia brody, glicerynowe i t. p. z różnemi zapachami tak do twarzy, jak do rąk od 10 ct. do 1 złr.

Antillentilla. **Piegi, opalenie słoneczne i dzioby.** Twarzy powraca białość, delikatność i przejrzystość. Cena 2 zł.

Pudr Książęcy **biały, cielisto-różowy i żółtawy**, nie zrównany, nie zawiera żadnych metali przyjemnie przylega do twarzy i czyni zadość wszelkim wymaganiom Pudełko po 60 ct., 70 ct. 2 złr. 1·20 i 1·60

295a **Jan Ihnatowicz**

Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika nr. 3. Filia w Krakowie. Sukiennice 20.

Nowości z konfekcji dla dam

jako to:

KOSTJUMY, PALETOTY, DOLMANY, ZARZUTKI, PŁASZCZE I T. P.

najnowszego fasonu

poleca w największym wyborze

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.

MAGAZYN SCHAYERÓW. 19

Do nabycia we wszystkich księgarniach i poleca się:

Konserwy z owoców i jarzyn. Zbiór przepisów przechowania owoców, utrzymania konserw, konfitur, galaret, marmolad, soków lub marynat. Cena 40 ct.

Pieczenie ciast. Zbiór przepisów do robienia wszelkiego gatunku ciast. Cena 80 ct.

Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę — do Tatr i Pienin Cena 1 złr.

Praktyczny gospodarz łąkowy, napisał Haas. Cena 50 ct.

Zamówienia wprost u mnie, jako u wydawcy za przekazem pocztowym wysyłam franco.

JULJUSZ WILDT

Księgarz w Krakowie.

Niezawodny środek

na wygubienie nagniotków, brodawek i innych podobnych narośli skórnych bez bólu i bez żadnego niebezpieczeństwa.

Cena flakonu 50 ct.

Wstrzykiwanie i kapsułki z rośliny „MATICO“ w słabościach męskich nieoceniony środek

poleca Apteka

K. Krzyżanowskiego

we Lwowie.

Cena flaszki wstrzykiwań 40 ct.

Kapsułek 80 ct. 5

Zakład leczniczy prywatny

otwarty został we LWOWIE z dniem 12 maja b. r. na mocy koncesji Wys. c. k. Namiestnictwa. Przyjmuje chorych płci obojga na wszelkie rodzaje chorób wewnętrznych i zewnętrznych, z wykonaniem wszelakich operacyj. Wykluczone są choroby zaraźliwe. Wszelkie wygody i staranna opieka lekarska są zapewnione. Bliższych wyjaśnień udziela dyrektor zakładu.

Dr. Z. Rieger,

Radca zdrowia, 305

we Lwowie przy placu Halickim l. 10. listownie; ustnie od godziny 2—4 po południu.

„ZAWAŁÓW“ 450

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Franciszka Medweja

odnowiony i urządzony z wszelkiemi wygodami, zaopatrzony w doborową kuchnię i wzorową usługę, przyjmuje chorych tylko za porozumieniem listownem. — Lekarz zakładowy

Dr. Aleks. Medwej.

W nowo otworzonym składzie

żelaznych



krzyżów

nagrobkowych

z własnej pracowni, lakierowanych i złoconych, za bardzo przystępną cenę sprzedaje

A. PAULO

malarz szyldów i lakiernik

ul Ślusarska l. 3 (Chorążczyzna)

WE LWOWIE. 411



Piece porcelanowe

L. & C. Hardtmuth

we Lwowie 128

obok Admin. „Kurjera Lwowskiego“ przyjmuje się także **przestawiania** pieców kaflowych.

Węże

gumowe, z wkładami, sprężynami i parciane. Płyty do podkładów maszynowych we wszystkich grubościach. Sznury, wentyle, kule, pakunki arbestowe, pierścienie i szkła angielskie do wodoskazów.

PASY

z najlepszej skóry grzbietowej (Kernleder) od 1″—1½″ do 8′ szer. zawsze na składzie.

Wszelkie

PRZYRZĄDY LECZNICZE

z miękkiego i twardego kauczuku oraz bandaże, pończochy od kurczy, aparata inhalacyjne

poleca po cenach najtańszych

GŁÓWNY SKŁAD fabryczny wszelkich wyrobów gumowych

R. Krimmera

WE LWOWIE. 42

plac Halicki, hotel Żorża.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

F. H. Richtera

we LWOWIE, wyszedł

DOBRY TON

PRZEWODNIK TOWARZYSKI I SALONOWY

według dzieła pani ALQ napisała

Helena z hr. Russockich Wilczyńska.

TREŚĆ: O uprzejmości. — O zachowaniu się w kościele. — O grzeczności i dobrym tonie w kole rodzinnem. — O dobrym tonie w stosunkach z przełożonymi, również o grzeczności w stosunkach z podwładnymi. — O dobrym tonie na wsi. — O dobrym tonie w podróży. — O polowaniu. — O korespondencyi. — O dobrym tonie przy jedzeniu. — O grzeczności w salonie i na balu. — Jeszcze słów kilka o wizytach, również o posyłaniu kart życzeń i t. d. O dobrym tonie przy urodzinach, podczas obrzędu chrztu i pierwszej komunii. — O zwyczajach przed ślubem i po ślubie — O żałobie. — O dobrym tonie kosmopolitycznym. — O prawdziwej elegancyi w toalecie. — O paleniu cygar. — O dobrym tonie w umeblowaniu. — Kwiaty i kobiety. — Uwagi ogólne.

Cena **2** zł. w. a. — w prawdziwie eleganckiej oprawie **3** zł.

Tylko 50 ct. za tom powieści J. I. Kraszewskiego.

POWIEŚCI

najznakomitszego naszego pisarza

Józefa Ign. Kraszewskiego

przejrzane, poprawione i uporządkowane przez autora.

zaczęły wychodzić w Warszawie z początkiem br. oddzielnie od poprzednich wydań zbiorowych, nie obejmując jednak żadnej powieści wyszłej już w którem-kolwiem wydaniu zbiorowem.

O ile popularne wydania dzieł J. I. Kraszewskiego są pożądane, świadczą poprzednie zbiorowe wydawnictwa, które drukowane w wielu tysiącach egzemplarzy, są częściowo wyczerpane; ogłaszając więc nową serję, spodziewa się wydawca uczynić zadość życzeniom P. T. Publiczności, dostarczając po niskiej cenie te prawdziwe perły literatury powieściowej.

Dzieła Kraszewskiego nie powinny brakować w żadnym polskim domu.

Dotychczas wydane zostały:

„Boża opieka“ 1 tom (cena pierwotna 2 zł. 40 ct.) teraz 50 ct.

„W mętnej wodzie“ tom I-szy, dalsze w druku.

W ciągu roku wyjdzie 20 tomów.

Przedpłata kwartalna (za 5 tomów) wynosi we Lwowie 2 złr. 40 ct., półrocznie 4 złr. 80 ct., całorocznie 9 złr. 60 ct.

Płacąc pojedyńczo, przy odbiorze tom po 50 ct. Odbiorcom na prowincji doliczają się koszta przesyłki,

Zamówienia przyjmuje

księgarnia **F. H. RICHTERA** (H. Altenberga)

WE LWOWIE. 92

Tylko 50 ct. za tom powieści J. I. Kraszewskiego.

Flance Jarzyn i Kwiatów

po miernych cenach rozsela za nadesłaniem gotówki lub w części zadatkowane polecenia za zaliczką **Zarząd dóbr**

Teofila Łuckiego w Mełny poczta Strzeliska nowe

równocześnie poleca

FLANCE KWIATÓW W SORTYMENTACH

1	Sortyment	12tu odmian flanc kwiatów letn.	po 1	kopie	zł. 2·20
1	„	12 „ „ „	„ ½	„	„ 1·20
1	„	6 „ „ „	„ 1	„	„ 1·10
1	„	6 „ „ „	„ ½	„	„ —·60

Zamówienia przyjmuje **Zarząd dóbr Mełny poczta Strzeliska nowe lub**

Główny Skład Nasion TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie. 321

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ul. Akademicka, l. 3, od 8 do 12 g. r.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

CENY ZNIŻONE

w Łazienkach św. Anny

ulica Akademicka Nr. 10.

Abonamenta:

Kąpiel zimna (Douche) deszczowa, całym promieniem i spodem 12 biletów . .	1·60
Wanna kamienna z ciemnego popielat. marm. 12 biletów	6·—
Wanna miedz. blasz. 12 bil.	3·60
Wanna lakierowana 12 bil.	3·—

Zarząd spodziewa się, że Szanowna Publiczność odwidzać będzie łaskawie kąpiele zimne natryskowe, jakoteż istniejące dotąd ciepłe kąpiele wanienne.

432 **Zarząd kąpielowy.**

Znaczne honorarjum otrzyma, ktoby młodemu człowiekowi, znającemu się na buchalterji i mającemu kaligraficzne pismo, znalazł miejsce w Zakładzie bankowym. Za dyskrecję ręczy honorem. Adres: „Kurjer Lwowski — Buchhalter".

Korzystnie położony grunt pod budowlę, Dnia 14. czerwca 1883 sprzedaje c. k. sąd krajowy we Lwowie l. 14872 niżej ceny szacunkowej złr. 7325 ct. 50 o godzinie 10. przed południem

grunt pod budowlę

132¹/₄) położony Nowy Świat we **Lwowie.** przy gościńcu, naprzeciw **św. Teresy** w rozmiarze:

40 sążni jeden front.
40 „ drugi „
40 „ głęboki.
40 „ tył.

Wadium zł. 366 ct. 28. 391

Poszukuje majątku w cenie 100.000 do 120.000 zł. z łatwą komunikacją kolejową, „Orient" Spółka handlowa we Lwowie. 410

Poszukuje się spólnika z kapitałem 6 do 7000 do interesu od lat 25 we Lwowie istniejącego i jak najlepiej renomowanego, celem rozszerzenia takowego. Chcący przystąpić do spółki, przedstawiającej pewną gwarancję i zysk, raczy list pod lit. E. E. złożyć w administr. „Kurjera". 374

Posady i zatrudnienia.

Subjekt, tylko fachowiec znajdzie umieszczenie zaraz w handlu W. Bystrzonowskiego (magazyn nowości i drobiazgowy) we Lwowie. 444

Ogrodnik dobry znajdzie zajęcie w pozaobowiązkowych godzinach. Adres w „Kurjerze Lwowskim" pod adresem „Ogrodnik". 437

Maszynista egzaminowany zdolny do kierowania młocarni parowej, tudzież żniwiarek i kosiarek, znajdzie umieszczenie.

Człowiek młody, chętny do pracy znajdzie umieszczenie przy dozorze lasów. — Zgłosić się w teatrze, Nr. drzwi 25. 427

Nauczycielki osoby starszej, władającej biegle językiem francuskim i umiejącej grę na fortepianie poszukuje się na wieś do dwóch małych panienek na czas feryj letnich. — Bliższa wiadomość przy ul. Sakramentek l. 4. na prawo. 425.

Potrzebna jest Bona francuska — na wyjazd do Rosiji — na Wołyn — zgłosić się na ul. Sykstuską l. 45 — II. piętro na prawo drzwi. 403

Zdolnego maszynisty poszukuje tartak parowy w Dukli z dniem 1. lipca b. r. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw uzdolnienia wprost do Zarządu dóbr w Dukli. 409

Doniesienia o wolnych posadach lub zatrudnieniu, wyjąwszy bezpłatn. praktykantów, wprost od pracodawcy, przyjmuje adm. „Kurjera Lwowskiego" do 4 wierszy zupełnie bezpłatnie. Prosi tylko o natychmiastowe doniesienie, jeśli miejsce zajęte

Szukający zajęcia.

Kandydat adwokatury z ukończoną sądową i kilkumiesięczną adwokacką praktyką poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Adres w admistracji „Kurj. Lwowskiego" pod lit. H. S. 454

Poszukuje się lekcji literatury niemieckiej z językiem wykładowym niemieckim lub polskim. Adres w adm „Kurjera Lwow." pod lit. H. S. 453

Podoficer rachunkowy rezerwy, biegły buchalter szuka posady jako sekretarz, kasjer, pisarz lub t. p. Może złożyć kaucę do 2000 zł. Adres: S. T. Kurjer Lwowski. 441

Ekonom, w sile wieku, lat 37, żonaty, z 15 letnią praktyką w większych gospodarstwach poszukuje posady zaraz. Bliższa wiadomość pod literą M. K. w administracji „Kurjera Lwow." 431

Uzdolniony młody subjekt w kilku gałęziach handlowych, oraz w korespondencji, tak w polskim jak w niemieckim języku, poszuje miejsca. Łaskawe uwiadomienia prosi M. M. 19 poste restante Lwów. 423

Wykształcony leśniczy, polak, z 10letnią praktyką, posiadający dobre świadectwa, rekomendacje i patent z akademji leśniczej w Niemczech, pragnie przyjąć miejsce na ordynarję lub jako kawaler, zaraz lub od 1. paźdz. rb. Łaskawe oferty pod adr.: Grus w Walkowicach przez Czarnków w W. Księst. Poznańskiem. 428

Pewna osoba poszukuje posady nauczycielki do języków francuskiego, niemieckiego i angielskiego lub jako towarzyszka dam chcących podróżować. Bliższa wiadomość w administracji „Kurjera Lwowskiego" pod lit. A. S. 426

Praktyczny i odpowiedzialny gospodarz poszukuje posady jako pełnomocnik, lub rządca majątku wiejskiego. Łaskawe oferty adresować proszę: Gmach Teatralny Nr. mieszk. 48, pod lit. J. K. 420

Subjekt poszukuje posady w miejscu lub na prowincji, zaraz lub od 1. lipca. Łaskawe oferty pod lit. Z. O. w handlu W-go Muszyńskiego ul Pańska we Lwowie. 417

Na bezpłatnią praktykę gospodarską w większym majątku radby się dostać młodzieniec 21 letni z ukończoną 6 klasą gimnazjalną i początkami studjów rolniczych. Bliższa wiadomość pod adresem H. R. w redakcji „Dzien. Polskiego". 415

Kupno i sprzedaż.

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za cenę 180 złr. Ulica Piekarska Nr. 6. 448

Pianina używanego w dobrym stanie poszukuje się. Kto ma tanio do zbycia raczy się zgłosić do Administracji „Przewodnika gimnastycznego", plac Bernardyński 3. 447

Rewolwer belgijski Lefaucheux 5-strzałowy, z sławnej fabryki Arnta, kal 9 mil., nowy, niebiesko bajcowany przed rdzą, lufa z wirującymi rowkami (Drallzüge) bijący silnie, jest za niską cenę do sprzedania. **A. G. K.** o. p. Dublany. 451

Mam do sprzedania pretensje kupieckie. Ktoby chciał nabyć, raczy się zgłosić do administracji „Kurjera Lwowskiego". 435 *R. R.*

Łóżeczko żelazne dla dziecka 5 letniego, używane, potrzebne tanio. Adres w „Kurjerze Lwowskim" p. t. „Łóżeczko". 436

Poszukuje się do kupienia używanej kasy wertheimowskiej, wielkości Nr. 1 lub Nr. 2.— Zgłoszenia przyjmuje Adminstracja pod lit. B. R. L. 422

Mieszkania i sklepy.

3 pokoje z balkonem, dwoma wchodami, kuchnią, piwnicą i strychem zaraz do wynajęcia w domu pod Nr. 5 przy ulicy Fredry na I. piętrze. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 445

Pomieszkanie letnie, obok dworca kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w Bukaczowcach, składające się z 4 pokoi, kuchni, wozowni i z ogrodu owocowego jest zaraz do wynajęcia całkowicie lub częściowo.

Położenie domu, jakoteż okolica nader malownicza. W pobliżu las szpilkowy. Kąpiele rzeczne w Dniestrze, a oddalenie wynosi tylko 10 minut drogi. Bliższa wiadomość w restauracji na dworcu w Bukaczowcach.

Całe I piętro, składające się z 15 pokoi z przynależnościami jest do wynajęcia. Może być i dzielone. Ul. Sykstuska Nr. 43. 442

Salon, przedpokój i 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Ulica Kurnicka L. 3. 438

2 pokoje frontowe z kuchnią przy ulicy Teatralnej Nr. 16 (róg placu Trybunalskiego). 440

Do najęcia od 1 września. Ulica Piękarska Nr. 12 na I. piętrze pomieszkanie składające się z 4 pokoi frontowych, 1 pokoju od strony podwórza, 1 przedpokoiku i kuchni. (3 wchody). 439

W willi przy ulicy Kleina l. 7, z widokiem na ogród Pojezuicki, na I piętrze do najęcia od 15 czerwca mieszkanie, składające się z 6 pokoi, 2 przedpokoi i inne przynależytości. 436

Bliższa wiadomość u dozorcy.

Przy ulicy Halickiej pod l. 17 są na I-em piętrze **dwa pokoje** z przedpokojem z dwoma wychodami do wynajęcia, albo jeden pokój zaraz, a drugi z przedpokojem od dnia 1 lipca. Bliższa wiadomość w handlu zegarmistrzowsko - jubilerskim J. Dąbrowskiego. 435

2 pokoje umeblowane z kuchnią są od 1-go lipca na 3 miesiące do wynajęcia. Ulica Ormiańska Nr. 16 II piętro. Bliższa wiadomość tamże lub u odźwiernego domu. 434

3 pokoje z kuchnią i przynależnościami na I piętrze zaraz, i 3 pokoje etc. na 2 piętrze od 1go lipca do wynajęcia. — Ulica Sykstuska Nr. 62. 430

3 pokoje i kuchnia od 1 lipca b. r. na I piętrze w domu narożnym przy ulicy Rejtana Nr. 2 lub Jagiellońskiej Nr. 10. Bliższa wiadomość na II piętrze. 421

4 pokoje z kuchnią, spiżarnią i piwnicą, na I piętrze od 1 lipca b. r. do wynajęcia.— Ulica Krasickich Nr. 9. 418

2 pokoje kawalerskie do najęcia. Ulica Ossolińskich l. 5, II piętro. Cena 18 zł miesięcznie. 416

Pomieszkanie, ulica Ormiańska Nr. 20, o trzech pokojach z kuchnią i o dwóch pokojach z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u gospodyni domu na II-em piętrze. 414

3 lub 4 pokoje, kuchnia, strych, piwnica, komórka na ulicy Kościuszki l, 6 drugie piętro od 1 lipca do najęcia. Wiadomość tamże. 384

Na Zielonem pod l. 5. jest zaraz do wynajęcia mieszkanie na dole, składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni. Mieszkanie to może być także podzielone. Bliższa wiadomość u stróża. 406

5 pokoi, kuchnia z przynależnościami przy ulicy Mickiewicza l. 22 na II piętrze są od 1 lipca do wynajęcia. Bliższa wiadomość u zajmującego pomieszkanie na II. piętrze. 404

Na sklep pod l. 2. ulica Czarneckiego może być jeden większy lub dwa mniejsze lokale każdego czasu wynajęte. Bliższą wiadomość powziąć można u administratora tejże realności. 392

2 pokoje na I. piętrze z meblami lub bez mebli w domu l. 32 ul. Sykstuska są od 1. czerwca do wynajęcia. 370

7 pokoi z balkonem na I. piętrze do wynajęcia od 1. lipca nr. 11 ul. Pańska. 401

Mieszkanie, składające się z dwóch pokoi na dole — Akademicka ulica Nr. 10 zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość w Łazienkach Św. Anny. 390

Z powodu wyjazdu jest pomieszkanie z wielką terasą, na świeżem powietrzu, składające się z dwu pokoi kompletnie umeblowanych, przedpokoju i kuchni zaraz do wynajęcia. Wiadomość w księgarni K. Łukaszewicza, Halicka 50. 373

2 pokoje i kuchnia w realności ul. Kurkowa 25 od 1. czerwca b. r. do najęcia. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 291

3 pokoje i kuchnia zaraz de wynajęcia, na Rurach nr. 5, kamienica kapitulna. 397

W nowo odrestaurowanej realności przy ulicy Kurkowej Nr. 35, 37 i 39 obok pp. Franciszkanek, do najęcia: pomieszkanie składające się z 5. poko, kuchni, piwnicy i strychu; z 3 pokoi, kuchni, piwnicy i strychu. Dwa pomieszkania składające się z 2 pokoi, kuchni, komórki i strychu. Trzy pomieszkania po 1m pokoju i komórce. Studnia w miejscu. Bliższa wiadomość u właściciela od 3 do 5 po południu, lub przy ulicy Kopernika l. 38, w kancelarji od godziny 8 do 10 rano. 279

4 pokoje z kuchnią, strychem i piwnicą na I. piętrze od frontu są do wynajęcia przy ulicy piekarskiej nr. 39. od 1. czerwca b. r. 331

Całe drugie piętro domu nr. 3. ulica Akademicka, koło Banku hipot. do najęcia, mianowicie: 13 pokoi w całości lub w dwóch podziałach. Wynajmuje kancelarja adwokata Malinowskiego, ulica Krakowska nr. 12. 336

Pomieszkanie składające się z 3. pokoi, kuchni i strychu spiżarni i piwnicy, jest do najęcia od 1go czerwca 1883 przy ulicy Krasickich l. 14. Bliższa wiadomość tamże u właściciela domu. 256

Przy ulicy Sobieskiego l. 12 są na drugim piętrze od frontu dwa pokoje z przedpokojem od 1. czerwca do najęcia. 251

4 pokoje na 2. piątrze przy ul. Stryjskiej l. 2. AA. 419

Parter cały lub częściowo jako lokal na przedsiębiorstwo lub prywatne mieszkanie, do wynajęcia w pałacu pp. U. plac Halicki 10. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 241

Do wynajęcia. W domu l. 33 Rynek, czyli Krakowska ul. l. 2 na 2 piętrze pomieszkanie zaraz do wynajęcia. — Bliższą wiadomość udziela się w handlu sukiennym Jana Wallacha i syna. 333

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kurjera Lwowsk." tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, jednakowoż nie nad 2 tygodnie, za jednorazową opłatą 50 ct. przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Kalendarz Powszechny

Różowego Domina

zastosowany do potrzeb mieszkańców Galicji, wraz z illustrowanym humorystyczno-satyrycznym Noworocznikiem „*Chochlika*"

na rok 1884

ROCZNIK II.

zaczął się drukować z dniem 1 czerwca b. r. w nakładzie znacznie powiększonym.

Zapraszamy Panów interesowanych, by nam o ile można najprędzej nadesłali swe

OGŁOSZENIA.

Upraszamy także tych panów, którzyby się szczerze sprzedaniem tego kalendarza zająć chcieli, o spieszne zgłoszenie się, jeżeli chcą przystępne i korzystne warunki otrzymać.

Wydawnictwo Różowego Domina

Do Wydzierżawienia

od 1-go Marca 1884 jest majątek ziemski w dobrej glebie, nad rzeką Strwiąż, przy szutrowanej drodze położony, półtorej mili od Sambora, ćwierć mili od stacji kolei Dniestrzańskiej oddalony, z propinacją, młynem wodnym, mytem mostowym i gorzelnią,

Bliższych szczegółów udzieli na żądanie zarząd dóbr w Czaplach, poczta Felsztyn. 433

Kajtuś!

Mam dla Ciebie miljon całusów, możesz sobie trochę odebrać, jeżeli przyjdziesz jutro w piątek do nas na raki.

Fusia.

MARJA BRUCHON
LEON BILEWICZ
zaręczeni. 444

Młoda osoba, posażna i wykształcona, w braku znajomości poszukuje tą drogą męża, któregoby charakter i stanowisko odpowiadało jej wymaganiom. Młody, przystojny i wykształcony, ma być przytem muzykalny i najmniej 3 tysiące rocznego dochodu. Adwokaci i notarjusze mają pierwszeństwo. Listy pod adresem A. A. 444. przyjmuje administracja „Kurjera", porozumienie listowne i bliższe warunki pod dyskrecją za pośrednictwem korespondencji pod tym samym adresem. Wyprasza się żartów i wszelkich nadużyć 401

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia „Dz. Pol." pod zarządem L. Zubalewicza.
Papier z fabryki Czerlańskiej.